

## PASTOR CHARLES RUSSELL NIE BYŁ MASONEM

Wysunięto oskarżenie, że pastor Russell i Studenci Biblii są powiązani z masonami i że obydwie te grupy powinny być potępione z powodu ich okultystycznej natury. Odniesienie się do okultyzmu jest użyte, by opisać aspekt tajemniczości ich właściwych poglądów jak i aspekt demoniczny.

Pewien krytyk, Fritz Springmeier, twierdzi, że „C.T. Russell był na pewno masonem” i wymienia trzydzieści pięć punktów, które rzekomo udowadniają, że wiele w sposobie myślenia Pastora i jego metaforyce jest zapożyczonych od nich. Między innymi Springmeier wymienia, że zarówno studenci Biblii, jak i masoni:

- szukają Prawdy w Wielkiej Piramidzie
- podkreślają imię „Jehowa”
- wierzą, że Biblia jest napisana kodem
- fascynują się liczbami i ich specyficznymi znaczeniami
- mocno opierają się na gnostycznych pojęciach „objawionych tajemnic”
- używają podobnych symboli, zwłaszcza znaku „krzyża i korony”
- spotykają się w salach masonów.

Ten sam krytyk równie mocno sugeruje, że Pastor Russell potajemnie był „znaczącym satanistą” i że różne elementy magii były częścią jego religijnych przekonań, włączając w to „skrzydlaty, słoneczny dysk” starożytnego Egiptu.

Oskarżenia te są albo domniemane w swojej naturze albo całkowicie fałszywe. Próbuje one podkreślić pewne zewnętrzne podobieństwa bez podania pełnej analizy. Nie jest to właściwy sposób rozumowania i może udowodnić winę jedynie na podstawie słabych, poszlakowych dowodów. Jeszcze raz nakreślimy rzeczywiste fakty, zaczynając od krótkiego opisu masonów.

Ruch masonów jest międzynarodową organizacją o długiej historii, sięgającej wstecz przynajmniej do XII w. Pierwotnie, był on związany ze sztuką budownictwa i przyjął pewne tajne i religijne elementy. Powszechnie uważany jest dzisiaj za braterską i filantropijną organizację, mocno wspierającą publiczną edukację i różne obywatelskie i charytatywne projekty.

Nie jest to religia, lecz ma głęboki religijny wydźwięk, wpisany w ich obrzędy i ceremonie. Są one mieszanką pojęć z głównych religii świata. Istnieje długa historia wzajemnej wrogości pomiędzy ruchem masonów, a kościołem rzymsko-katolickim, z powtarzanymi, oficjalnymi oświadczeniami przeciwko masonom ze strony Watykanu. Relacje te uległy pewnej poprawie w ostatnich latach i widać współpracę we wzajemnych wysiłkach. Ale kościół katolicki i pewne denominacje

protestanckie zakazują lub zniechęcają do przynależności do masonów.

Tajemniczość ceremonii masonów dała podstawę do strachu i podejrzeń w różnych krajach i przez wiele lat rozpowszechniano oskarżenia, że masoni praktykują magię i oddają się wielbieniu diabła. Chociaż oskarżenia te nie są w ogóle potwierdzone, ten domniemany związek wciąż utrzymuje się w umysłach wielu ludzi. Zatem staje się oczywiste, dlaczego krytycy Pastora Russella usiłowali fałszywie połączyć go z masonerią. Otworzyłoby to możliwość, jakoby Studenci Biblii byli potajemnie zaangażowani w wielbienie diabła i praktyki okultystyczne. Jednakże musimy pozwolić, aby uczciwość i rozum przeważały w tej sytuacji, gdy badamy różne aspekty tej sprawy. Zróbmy trzy rzeczy:

1. Przystudiujmy własne oświadczenia Pastora Russella odnośnie jakichkolwiek powiązań z Masonami.
2. Porównajmy niektóre podstawowe pojęcia religijne i filozofię masonów z wierzeniami Studentów Biblii.
3. Przyjrzyjmy się niektórym mistycznym symbolom, które rzekomo zostały przyjęte przez Studentów Biblii.

Mając dowody, czytelnik będzie mógł ocenić brak logiki i fałszywość wysuwanych oskarżeń.

## KOMENTARZE PASTORA RUSSELLA

Najpierw sięgamy po własne słowa Pastora. W serii Wykładów Pisma Św. napisał:

Pytanie: „Czy jest właściwym [dla Nowego Stworzenia] bycie członkami [różnych zakonów] i towarzystw?

Odpowiadamy, że chociaż kościelne organizacje są czysto religijne, a związki robotnicze i towarzystwa dobroczynne są na ogół czysto świeckie, to jednak istnieją jeszcze pewne organizacje, które łączą w sobie i religijne i świeckie cechy. Zgodnie z naszym wyrozumieniem, na przykład Wolni Masoni, Odd Fellows, Rycerze Pythii, itd., uprawiają u siebie pewne obrzędy i ceremonie religijne [...]. Napominamy Nowe Stworzenie, aby nie miało nic do czynienia z tymi pół-religijnymi organizacjami, towarzystwami, klubami, zakonami, kościołami, itd., lecz aby: »Wyszli z pośrodku ich i odłączyli się, a nieczystego się nie dotykali« (2 Kor. 6:17).

Nawet wcześniej wyraził on swoją dezaprobatę wobec takich sekretnych, pół-religijnych towarzystw:

„Na ile jesteśmy w stanie ocenić, istnieje pewna ilość [symulowanego] czczenia i pantomimy związanej z obrzędami tego zakonu [Wolnych Masonów] i pewnych innych, których członkowie nie rozumieją, a które w wielu przypadkach służą zaspokajaniu pragnień naturalnego umysłu do oddawania czci, a w ten sposób

powstrzymują przed dążeniem do czczenia Boga w duchu i prawdzie – przez Chrystusa, jedyne go wyznaczonego Pośrednika i Wielkiego Mistrza.

W takim stopniu, w jakim takowe towarzystwa spędzają cenny czas na głupich, bezsensownych obrzędach i ceremoniach, i zastępowaniu [...] słowami i symbolami nie mającymi żadnego znaczenia dla nich, [prawdziwe] czczenie [...] w takim stopniu, towarzystwa te stanowią poważne zło [...].

Gdziekolwiek przysięgi tajemniczy są wymagane, będzie bezpieczniej dla ludu Bożego nie dotykać, nie próbować, nie zajmować się nimi [...]. Św. Jakub przestrzega przed wszystkimi wiążącymi przysięgami, które są wymagane w Sekretnych Towarzystwach [...]” (Jak. 5:12).

Na koniec, jeszcze wyraźniejszym dowodem braku związku z sekretnymi towarzystwami ze strony Pastora Russella jest jego odwołanie się do listu wysłanego do niego przez czytelnika jego dziennika. Czytelnik ten podawał się za „współpracownika” w Żniwie i byłego masona z ponad dwudziestoletnim stażem, który miał w tej organizacji stanowisko „Czcigodnego Mistrza”. Upubliczniając ten list, Pastor Russell opatrzył go następującym wstępem:

„Brat, który kiedyś głęboko tkwił w sekretnych towarzystwach i który wie, że Wydawca nie ma takich doświadczeń, pisze następująco: [po czym przytoczona jest treść listu]”.

Jednoznacznie Pastor Russell stwierdza tutaj, że nigdy nie był częścią żadnego sekretnego towarzystwa w rodzaju masonerii, co stanowiło główny temat listu. W normalnej sytuacji, stwierdzenie to byłoby odebrane jako wystarczające w wyjaśnieniu tej sprawy, gdyby nie pewna uwaga poczyniona przez Pastora w wykładzie wygłoszonym w 1913 r. Jeśli jest ona wyjęta z kontekstu, bez przeczytania jego wyjaśnienia, zdaje się zaprzeczać wszystkiemu, co powiedzieliśmy do tej pory. Jego słowa były następujące: „Jestem wolnym masonem [...] nie powiem żadnego słowa przeciwko Wolnym Masonom”.

Jednakże jeżeli przeczyta się jego szczegółowe wyjaśnienie, które następuje potem, okazuje się, że był to wykład na temat „Świątynia Boga” w sali wynajętej od Wolnych Masonów i Pastor użył przenośnych słów, by wyrazić ograniczone podobieństwo do tego ugrupowania. Rozpoczął ten wykład stwierdzając, że badacze Biblii są grupą chrześcijańską, a jako taka mają pewne przekonania wspólne i harmonijne z wieloma denominacjami.

Następnie Pastor przeszedł do szczegółowego opisywania Duchowej Świątyni, którą masoni rzekomo się interesowali. Składa się ona z prawdziwych naśladowców Chrystusa, wybranych z tego świata podczas Wieku Ewangelii jako „żywych kamieni” wyrzeźbionych i wypolerowanych do ich właściwych miejsc w symbolicznej świątyni Boga. Podczas tego wykładu starał się dotrzeć do masonów stanowiących publiczność, używając wyrażen, które byłyby im znane. W pewnym momencie powiedział:

„My, członkowie wolnego i uznanego bractwa masonów pod dowództwem Pana Jezusa Chrystusa, mamy

najwyższy standard; nasz krzyż nie jest krzyżem na rękojeści miecza, ale jest krzyżem Chrystusa”.

Poniżej znajdujemy wyjaśnienie, jak prawdziwie wierni mogą być uważani za „wolnych Masonów”:

„Drodzy bracia, my jesteśmy wolni [...], wolni od (grzechu), wolni od dominacji grzechu, wolni od [...] stanu grzechu i śmierci, w którym kiedyś byliśmy [...]. Kajdany opadły. Jeśli Syn uczyni was wolnymi, to prawdziwie wolnymi jesteście. A zatem każdy człowiek uwolniony przez Pana Jezusa Chrystusa, poprzez zasługę Jego ofiary, przedstawiając swoje ciało ofiarą żywą i będąc przyjęty przez Boga i wprowadzony całkowicie do braterskości masonów, do masonów najwyższego zakonu, do Królewskiego Kapłaństwa, ma radosne stanowisko, ponieważ duch chwały i Boga spoczywa na nim”.

W tych komentarzach oraz innych słowach, jakich Pastor użył, szkicując biblijny obraz duchowej Świątyni w procesie rozwoju (zobacz **1 Kor. 3:9-11**), wyraźnie widać, że jego przemowa była specjalnie skierowana do masonów, których sama egzystencja jako ugrupowania miała związek ze sztuką budownictwa. Z tego punktu widzenia, jego uwag nie należy interpretować jako oznaczających, że badacze Biblii lub on sam są związani z tym ugrupowaniem. Wprost przeciwnie, to oczywiste, że zwracał się on do ich duchowych zmysłów, pokazując że było znacznie wyższe powołanie, na które oni też mieli przywilej odpowiedzieć.

## **PORÓWNANIE PRZEKONAŃ**

Teraz bardziej szczegółowo spójrzmy na religijne aspekty masonów. Ich podstawą jest cel stworzenia uniwersalnego systemu przekonań, reprezentującego szczytne ideały charytatywności, równości i moralności. Jednakże istnieją pewne ważne różnice pomiędzy religijnymi elementami przekonań masonów a przekonaniem konserwatywnego chrześcijaństwa. Pomocne spojrzenie można znaleźć w Encyklopedii Chrześcijaństwa i można je podsumować następująco:

(a) Wolni masoni marginalizują rolę Jezusa Chrystusa. Oświecenie poprzez nauki masonów i towarzyszące temu dobre uczynki są jedynymi warunkami wstępnymi „do wstąpienia do wspaniałego mieszkania w górze”, bez konieczności uznawania Chrystusa jako swojego Pana i Zbawiciela.

(b) Wolni masoni przedstawiają „wspólnego boga”, który nie jest ograniczony do definicji żydowsko-chrześcijańskiej jako wyjątkowa Istota Najwyższa znajdująca się ponad wszystkimi. Raczej ich „wieczny, prawdziwy Bóg” może zawierać elementy przekonań pochodzących z starożytnej Asyrii, Egiptu, Indii i innych niebiblijnych źródeł.

(c) Wolni masoni nie przyznają Biblii głównego miejsca w ich systemie poglądów, nawet pomimo tego, że Księga ta może być prezentowana podczas spotkań. (W Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych, kopia Świętego Prawa (którym może być Biblia, Koran, Vedas lub jakakolwiek inna

święta, religijna księga) musi być otwarta podczas nabożeństw). Zatem nawet, jeśli Biblia jest używana, jest traktowana jako jedna z świętych ksiąg światowych religii i po prostu jako część „Boskiego (całego) objawienia”.

(d) Kandydat do inicjacji na masona jest przedstawiany jako będący „w stanie ciemności”, mający dostąpić oświecenia przez objawienia wiedzy, których nie otrzyma nigdzie indziej.

We wszystkich tych kwestiach badacze Biblii, będący w zgodzie z innymi konserwatywnymi chrześcijanami, wyraźnie różnią się od masonów. Według tego samego porządku jak wyżej, badacze Biblii nauczają, że:

(a) Okupowa ofiara Jezusa jest centralną częścią Boskiego Planu dla zbawienia całej ludzkiej rasy, jako, że Biblia wyraźnie stwierdza, że: „nie ma żadnego innego imienia (poza Jezusem) pod niebem, danego ludziom, przez które moglibyśmy być zbawieni” (Dz. Ap. 4:12).

(b) „Wspólny bóg” zawierający elementy z różnych pogańskich religii jest pojęciem obcym Biblii, która uczy, że jeden wieczny Bóg objawił Samego siebie w spisany Słowie, Biblii, a nie w mieszance innych filozofii czy przekonań (Iz. 8:20).

(c) Biblia musi być odróżniona od wszystkich innych ksiąg. Tylko ona jest świętym, natchnionym Słowem Boga i pełni wyjątkową rolę jako źródło wszelkiej religijnej Prawdy (2 Tym. 3:15,16).

(d) Duchowe oświecenie jest osiągnięte dzięki osobistemu związkowi z Bogiem poprzez działanie Ducha Świętego i studiowanie Biblii. Nie jest to uzależnione od żadnej ludzkiej organizacji, czy też sekretnych ceremonii i wiążących przysięg. Tylko poprzez wiarę w Chrystusa i pełne poświęcenie Niebiańskiemu Ojcu można być przyjętym do rodziny Bożej. Zrozumienie głębokich rzeczy Bożych, wcześniej zakrytych, otwiera się przed wszystkimi podążającymi Jego drogą (1 Kor. 2:9,10; Kol. 1:26,27).

Chociaż powyższe porównanie pokazuje już znaczne różnice pomiędzy badaczami Biblii a masonami, jest jeszcze kolejny punkt, o którym należy wspomnieć. W wysiłku utworzenia braterskości między ludźmi różnych przekonań, masoni wymagają od swoich kandydatów, by potwierdzili dwa religijne założenia:

1. Wiarę w Najwyższą Istotę
2. Wiarę w nieśmiertelność duszy.

Ten drugi punkt jeszcze bardziej odróżnia ich od badaczy Biblii, którzy wierzą, iż wiara w przyszłe

życie jest oparta na zmartwychwstaniu zmarłych, a nie posiadaniu nieśmiertelnej duszy.

W świetle tej analizy można zauważyć, jak dalece naciągnięte jest oskarżenie, że badacze Biblii są powiązani z masonami w swoich religijnych przekonaniach i praktykach. Przepaść między tymi dwiema grupami jest zbyt duża, by pozwalać na takie ich charakteryzowanie.

## POSŁUGIWANIE SIĘ MISTYCZNYMI SYMBOLAMI

Jeśli poniższy wniosek jest właściwy, to jak wyjaśnimy widoczne przyjęcie przez Studentów Biblii pewnych „mistycznych znaków”, łącznie z krzyżem i koroną? W tym względzie Randall Watters oskarża:

„Jest wiadomym, że Russell podziwiał sekretne stowarzyszenia, zwłaszcza Masonów. Nie może być zbiegiem okoliczności to, że jeden z jego ulubionych symboli, krzyż i korona, był taki sam jak logo Rycerzy Templariuszy Zakonu Masonów [...]. Russell lubował się [również] w używaniu »skrzydlatego dysku« boga słońca, Ra, pokazując swoją fascynację religią egipską i tajemnicami. Umieścił ten symbol na okładkach swoich Wykładów Pisma Świętego”.

Po raz kolejny spotykamy się z mieszanką twierdzeń całkowicie fałszywych i opartych na przypuszczeniach. Przekonaliśmy się już, że Pastor Russell nie był wielbicielem sekretnych towarzystw i mocno odradzał uczestnictwo w nich. Co do symbolu krzyża i korony, był on mało wyróżniający, zarówno dla badaczy Biblii, jak i masonów. Gdyby Pastor Russell lubował się w tym symbolu, miałby wielu towarzyszy, bowiem zarówno kościoły katolickie, jak i protestanckie powszechnie przyjęły krzyż i koronę i używały ich przez wieki jako chrześcijańskiego symbolu ukazującego ostateczną nagrodę dla wiernych naśladowców.

Użycie krzyża i korony przez badaczy Biblii pojawiło się po raz pierwszy na okładce czasopisma Watch Tower w styczniu 1891 r. i było powtarzane aż do 1931 r. Na początku nie było naturalnego wieńca dookoła krzyża i korony, po prostu zwykły geometryczny wzór. Później, począwszy od 1 stycznia 1895 r., dodano wiązkę zieleni, dając wieńcowi jego charakterystyczny wygląd, jaki ma do dzisiejszego dnia, jak często zresztą jest on używany w programach konwencyjnych badaczy Biblii i nagłówkach pism. Jako że symbol ten nigdy nie był charakterystyczny tylko dla masonów, jego przyjęcie przez badaczy Biblii nie niesie żadnego znaczenia w związku z tą grupą (ani żadną inną).

Znaczenie krzyża i korony dla badaczy Biblii zaczerpnięte jest z Biblii, gdzie oba te symbole zajmują zaszczytne miejsce. Krzyż, oprócz tego, że stanowi narzędzie użyte do ukrzyżowania Chrystusa, jest również metaforą prób i prześladowań, jakie spadają na wiernych (**Mat. 16:24**). Korona jest często używana jako symbol chwały, zaszczytu i nieśmiertelności udzielanych Chrystusowi i Jego kościołowi za wierność w służeniu Bogu (**Obj. 3:21; Obj. 2:10**). Biblia również

jasno mówi, że zdobycie korony jest uzależnione od wiernego noszenia krzyża aż do śmierci (**Jak. 1:12**). Wiersz „Bez krzyża nie ma korony”, podkreślający ten wątek, pojawia się w Watch Tower 1 lipca 1911 r. To również nie jest pojęcie charakterystyczne tylko dla badaczy Biblii i można je znaleźć w kościelnych pieśniach pochodzących z co najmniej osiemnastego wieku. Wreszcie wieniec otaczający symbol krzyża i korony jest przyjęty jako znak zwycięstwa. Aluzja do jego zastosowania w koronowaniu zwycięzców w igrzyskach greckich znajduje się w **1 Kor. 9:25**.

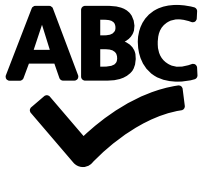
Podobna podstawa biblijna ma odniesienie do wzoru „skrzydlatego dysku słońca”, który chociaż pochodzi z czasów starożytności, stał się popularny w początkach dwudziestego wieku i był przyjęty nawet przez producenta samochodów. badacze Biblii przyjęli go jako odpowiedni symbol do zilustrowania wydarzeń oczekiwanych na początku Tysiąclecia: „Wzejdzie słońce sprawiedliwości ze zdrowiem na swoich skrzydłach” (**Mal. 4:2**), odnoszących się do roli Mesjasza jako nowego ziemskiego władcy w Królestwie, który ma przynieść błogosławieństwa wszystkim rodzinom ziemi. Od 1911 r. skrzydlaty dysk przez pewien czas był używany jako wzór graficzny na okładkach serii Wykładów Pisma Świętego, ale z całą pewnością nigdy nie miał on mieć jakiegokolwiek odniesienia do pierwotnego egipskiego boga słońca Ra. Pastor Russell był zawsze mocno przeciwny wszelkim formom okultyzmu, o czym szerzej jeszcze powiemy w części o Piramidzie w dalszej części niniejszego rozdziału i nigdy świadomie nie stosował żadnych mistycznych symboli w swojej służbie i naukach.

## WNIOSEK

Omówiliśmy niektóre z zewnętrznych podobieństw pomiędzy badaczami Biblii a masonami i stwierdzamy, że nie ma podstaw do połączenia tych dwóch grup. Nawet fakt, że badacze Biblii spotykali się w halach masonów nie ma znaczenia, ponieważ spotykali się oni również w kościołach, salach YMCA (Stowarzyszenie Młodzieży Chrześcijańskiej), szkołach, publicznych salach, centrach konferencyjnych i prywatnych domach, gdzie tylko były odpowiednie warunki lokalowe. Ostateczny wniosek zatem jest taki, że nie ma podstaw do przypisania Russellowi przynależności do organizacji masonów.

-----

Opracowano na podstawie: Charles F. Redeker, *Pastor C.T. Russell. Messenger of Millennial Hope*, s. 219-227.



Jeżeli zauważysz błąd w pisowni, powiadom nas poprzez zaznaczenie tego fragmentu tekstu i przyciśnięcie *Ctrl+Enter*.